

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).

Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

## Prenumerata wynosi:

Miejscowa	w Krakowie	rocznie	złr. 20	kwartalnie	złr. 5	miesięcznie	złr. 2
Pocztą w państwie Austriackim			24	6	2	2	25
do Prus i Rzeszy niemieckiej			16 sgr. 20	4 sgr. 5	1	1	15
Francji, Anglii i pań. Papiesk.			18	4	1	1	15
Belgii, Włoch i Szwajcarii			18	4	1	1	15

Wszystkie przesyłki pocztowe być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Reklama nadawana Redakcyi, nie zwracając się i nie kosztuje.

## CZAS

## Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „CZASU” przy ul. Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Ryńku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stepowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wyplata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Agencji „CZASU” p. Ant. Piłkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. A. Oppelt Wollzeile 22. — Na Francję i Anglię w Paryżu Wny pułkownik Winc. Raczkowski, Rue du Pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11”, w Hamburgu, Frankfurcie i M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wroclawiu p. Haasenstein i Vogler, w Wiedniu J. Rosenzweig II. Körnergasse Nr. 2 i R. Mosse — w Berlinie, w Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp. w Lipsku p. Henryk Engler — w Wroclawiu pp. Sachse et Comp.

## Kraków 9 grudnia.

Dwa miesiące temu, z powodu pórfurzędowych artykułów berlińskich puszczonych jakby na zwiady, pisaliśmy o zamiarze króla Pruskiego ogłoszenia się cesarzem Niemiec (Nr. 227 „Czasu”). W uwagach naszych wówczas wskazyaliśmy historyczną podstawę instytucji cesarstwa, która ma może kiedyś postać do upamiętnienia się o prawa i przywileje, jakie służyły cesarzom Niemiec, gdy tymczasem król Pruski domagał się ich i nie mógł.

Cesarstwo staje się dziś faktem. Król Ludwik II Bawarski przeznaczony na naczelnika niedoszłego Związku południowego, zrobił pierwszy krok do obwołania króla Wilhelma cesarzem, a jak się zdaje, za cenę drobnych ustępstw, które zrobiono w głównej kwaterze pruskiej na rzecz Bawarii w konstytucji ogólnej niemieckiej. Dał król Ludwik zapewne temu wiary, że w cesarstwie przeważa dawna idea federacyjna ponad wszechwładztwem naczelnika Związku. Myśl federacyjna znika, a toli wobec ujednolajnienia ustaw i urzędów, wobec pruskiego systematu militarnego zaprowadzonego w całych Niemczech, wobec najwzrostu dowództwa nad wszystkimi siłami zbrojnymi Niemiec, przyznawanie królów Pruskiemu, wobec wreszcie dziedziczenia tronu cesarskiego w rodzinie Hohenzollernów i wobec zmniejszenia się liczby panujących niemieckich.

Cesarstwo prusko-niemieckie nie będzie to już ową instytucją zniechaną przed kilkudziesięciu laty, lubo ku temu samemu niekiedy zmierzają. Podobnie jak Napoleon I chciał zostać panem Niemiec jako protektor Związku reńskiego, zniósł tytuł cesarza Niemiec, i pierwszy zrobił krok w wykluczeniu Austrii z Niemiec, tak król Wilhelm I jako cesarz zawiązać chce w krajach niemieckich nienależących do Prus i dokonać wykluczenia Austrii, a przy tem zastrzedz sobie prawo zwierzchnictwa nad temi nawet krajami niemieckimi, które się do Związku nie liczą.

W Związku niemieckim pomimo przodownictwa pruskiego, król Pruski był tylko członkiem Rzeszy; ale król jako cesarz niemiecki będzie nie tylko prezydentem Związku ale oraz jego władcą. Lubo mu konstytucja nie przyznaje żadnych prerogatyw jako cesarzowi, albowiem niema w konstytucji związkowej przewidzianego cesarstwa, wszelako na mocy tradycji może sobie król Pruski rościć prawa, jakie służyły dawnym cesarzom niemieckim co do rozdawnictwa lennictwa. Król Pruski nie miałby prawa zabrać n. p. Brunzwicku, którego dom panujący w linii wolffenbitelskiej gąśnie, ale cesarz niemiecki może go oddać w posiadanie królów Pruskiemu. Zabory na Francji, jeśli się powiedzą, staną się cesarstwem niemieckiego dziedzina; nawet zapomniany o południowych kończyn Niemiec Lichtenstein może być wezwany do uznania władzy cesarskiej.

Dla jednoci narodu niemieckiego cesarstwo tę korzyść przynosi, że znika nazwa pruska, która tylko prowincjonalna ma mieć odtąd znaczenie; ale ze tej jednoci chciano nadać formę polityczną a nie tylko etnograficzną, zatem cesarstwo ma wobec Europy przedstawiać jednolity siłę i potęgę, z jedną, naczelną głową koronowaną, która pod koroną cesarską skupia wszystkich wyraz władzy królów i książąt niemieckich. Wspólna armia, wspólna reprezentacja zewnątrz i wewnątrz z cesarzem na czele, to już nie związek państw równorzędnych, lecz państwo scentralizowane, w którym poszczególne państwa są tylko jakby dziedzicznymi administratorami, bez żadnej politycznej władzy. Tak więc cesarstwo niemieckie będąc niegdyś federacyjnym ustrojem politycznym, scentralizuje teraz rzeczywistość wszystkie siły w królu Pruskim jako cesarz niemiecki.

Mesaż Prezydenta Stanów Zjednoczonych podczas otwarcia kongresu d. 5 grudnia, znany jest już z telegrafowanej treści swojej. Nabiera on tym razem większego niż w dawniejszych latach znaczenia dla Europy, bo jakkolwiek generał Grant oznajmia w nim, że do spraw europejskich mieszać się nie chce, wszelako oświadczenie to służy tylko na wyśmolenie neutralności Ameryki w wojnę prusko-francuską; nie użył zaś Prezydent tego wyrażenia ze względu na spór czarnomorski, po mimo, że mógł to być snadnie uczynić, skoro rząd Unii nie brał żadnego udziału w traktacie paryskim z r. 1856.

Nie z tej strony jednak wpływ Ameryki na sprawy europejskie w ogóle, a w szczególności na wschodnią, przewidywać się daje. Oto ze wszystkich państw podpisanych na

traktacie paryskim sama tylko Anglia byłaby dziś w położeniu stawienia Rosji przeszkod na morzu Czarnem, gdyby do tego była poniekąd zmuszona; sama jedna Anglia mogłaby bez obawy upomnieć się o dotrzymanie warunków zapewniających neutralność morza Czarnego; nie narażając się na wojnę. Mesaż prezydenta Ameryki poucza świat, że w danym razie znalazłaby Rosja sprzymierzeńca, który byłby zdolnym trzymać Anglię na wodzy i zagrażać jej koloniami. Mesaż podnosi niezadowolony od amerykańskiej wojny domowej sprawę okrętu „Alabama”, która jak miecz Damoklesa wisi ciągle na włosku. Przybywa zaś jeszcze inny przedmiot sporny: kwestya rybołówstwa na wodach kanadyjskich oceanu, jak na wewnętrznych pogranicznych jeziorach, oraz sprawa żegluga na rzekach i jeziorach wspólnych. Świeży zabór okrętu amerykańskiego z powodu żegluga u wyspy Edwardsa rozogni może spór, jeżeliby tylko rząd amerykański upatrzył chwilę stosowną, gdzieby Anglia znalazła się w Europie wpłata.

Dotychczas mimo sądu polubownego rząd amerykański nie naglił z zakończeniem sporu o „Alabama”; teraz zapowiada Prezydent, że rząd jego przejmie na siebie pretensje prywatne poszkodowanych przez „Alabama”. A trzeba wiedzieć, że pretensje te wzrosły do olbrzymich rozmiarów. Cokolwiek piraci południowych krajów amerykańskich zrządzili szkody okrętom południowym i pobrzeżnym miastom, wszystko to idzie na karb „Alabama”. Dotychczas rząd amerykański starał się o to tylko, aby uznać zasadę wynagrodzenia; wysokość onego, jakoteż prawo egzekucji zostawił do sposobnej chwili.

Nie wiemy, czy chwila ta nadeszła, ale kwestya morza Czarnego dziwnie się z nią wiąże. Wszystkie niemal dzienniki angielskie stały po stronie Rosji w każdym jej zatargu z Anglią, a przeto i w obecnym, i wcale to nas nie uderza, ale uderzył nas sposób wciągnięcia właśnie Ameryki w spór czarnomorski wskazywany w jednym z dzienników nowojorskich. Przypomina on bowiem, jak interwencja Ameryki rozstrzygnęła kwestyę cel na Sundzie, i radzi, aby podobnie rozstrzygnąć kwestyę otwarcia morza Czarnego. Być może, iż tą drogą rozstrzygnie się ta kwestya faktycznie wprzód niż dyplomatycznie.

Warto przeto przypomnieć, jak się to stało. Niedługo przed wojną, która pozabawiła Danię południowych jej prowincji na rzecz Niemiec, okręt jeden amerykański, nie pamiętamy nazwiska jego, wzbraniał się złożyć opłaty od wolnego przejazdu przez Sund na morze Bałtyckie, a opłata ta była przywilejem Danii, przywilejem wprawdzie nie opartym na żadnej powinności wzajemnej, lecz uświęconym przez wieki i uznanym traktatami. Ameryka, jako młodsza od tych traktatów, nie uznawała ich, lecz się nie wyłamywała z pod ich. Gdy jednak jeden z jej okrętów odmówił zapłaty, znalazł poparcie w opinii całego narodu, a przeto i w rządzie swoim. Rządy europejskie spłaciły Danię, dzieląc między siebie cło skapitalizowane, lecz Ameryka dokonała tym zamachem zniesienia opłaty nieprawnej.

Otóż radzi wspomniany dziennik przełamać faktycznie zapory tamujące wolny przejazd okrętów na morze Czarne, by morze to zamknąć uczynić wolnym. Wprawdzie baterie Dardaneelskie i Bosforie niebezpieczniejsze od baterji duńskich u Sundu, lecz od czegoż dzisiejsze monitory i działa Armstronga? Zgwałcenie cieśniny na obu kończynach morza Marmora, byłoby rozwiązaniem kwestji czarnomorskiej. W ten sposób Ameryka znalazłaby się wmięsaną w kwestyę wschodnią, nie pytając o traktat paryski.

Mesaż Prezydenta Stanów Zjednoczonych bardzo dotkliwie, a równocześnie odwołanie posła amerykańskiego przy gabinecie St. James lubo nie jest zapowiedzią zerwania stosunków, lecz tylko stworzenia chwilowych trudności, wcale nie dozwala wróżyć, aby Ameryka nie chciała się wdawać w sprawy europejskie. Tam tylko ona wdawać się nie będzie, gdzie żadnej nie dopatry dla siebie korzyści.

Mesaż więc prezydenta Granta jest niepokojący, a nie bez wpływu na przebieg tych spraw europejskich, w których Anglia czynnie bierze udział. Zbliża się już Ameryka do Europy nie tylko drutem telegraficznym podmorskim, ale oraz zyskaniem tak ważnej stacyi w Antylach, jak San Domingo, a flota amerykańska, co przed kilkoma jeszcze laty rzadkim tylko gościem ukazywała się na wodach europejskich, dziś niemal stale na nich przebywa, mianowicie zaś na morzu Śródziemnym, jakby zadaniem jej było czuwać na

miejscu nad rezultatem konferencji mającej się niebawem zebrać dla ulegalizowania rosyjskiego aktu samowoli.

## KORRESPONDENCYA CZASU.

Lwów 8 grudnia.

(E.) Wypadki w pierwszych dniach bieżącego miesiąca pod Paryżem, wlały w umysły najbardziej wątpliwe znowu promyk nadziei, iż się los Francji po tylu klęskach pocięszy. Rezultat tych walk rozpaczliwych, jakkolwiek nie odpowiedział oczekiwaniom, gdyż spodziewane korzyści strategiczne nie nastąpiły, ma przecież jedną pocieszającą stronę. Walki te bowiem okazały, jak ogromną jest siła narodu, choć tak pokonanego, jak naród francuski. Dopóki walczył militarnym silniejszą z militarnym słabszym, dopóty słabszy był pokonany; lecz gdy „narod” zaczął walczyć o swoją egzystencję, pokazuje się, że nawet tak silny militarny jak pruski nie może go pokonać. — Minowoli nasuwa się pytanie, czy było stało, gdyby z samego początku potrafił być rząd francuski użyć te wszystkie zasoby obronne, które teraz jakby z ziemi wydobyt.

Spoglądając na wojnę na zachodzie Europy się tocząca, na ową bezwzględna walkę ras, przypominając najazdy Hunnów i wędrowni narodów, nasuwa się wątpliwość, czy rzeczywiście żyjemy w wieku XIX, w wieku sławionym z oświaty i postępu, i ciekawem jest, jak wypadnie sąd historycy o tym wieku, — jak mianowicie osądzi historycy ów sztuka i naukami błyszczący naród niemiecki, który tego najazdu dokonywał, — jak ową ciału parlamentarne, złożone z kwiat inteligencji niemieckiej, które niema głosu, aby powstrzymać ambicję zachcianki możnowładcy, poświęcającego wszystko a wszystko, aby tylko dogodzić sobie, — jak oceni ówch mężów poważnych, uczonych, hołdujących i schlebających człowiekowi, wobec którego czynów odwoływanie się na Boga wygląda na bluźnierstwo. — Ta wojna daje świadectwo ubóstwa całej cywilizacji XIX wieku.

Wobec tych wypadków mało jest do nieznanych rozmiarów fakta blisko nas tyczące. W innych czasach rozpisanie wyborów do reprezentacji miejscowej nierównie więcej byłoby wzbudziło zajęcia. Począwszy od d. 10 b. m. wyłożone być mają w sali ratuszowej listy wyborców, a termin do reklamacji ustanowiony został do 23 b. m.

Niemal już liczba naszych towarzyszy została teraz pomniejszona jeszcze jednym, a mianowicie towarzyszem żywym. Właśnie gdy to piszę, odprawia to towarzysztwo w sali Sokoła walne se zgromadzenie. Ciekawą jest rzeczą, czy ta roślina z wiedeńskiej na naszą głębię przesadzona, zdoła się u nas utrzymać. Towarzystwo, któreby położyło sobie za zadanie usuwać ślizgawice po naszych chodnikach, byłoby w każdym razie pożyteczniejszem.

Czerniowce 6 grudnia.

Otrzymałszy wczoraj dwie baterje armat, zaczynamy wierzyć, że kwestya orientalna przechodzi na pole praktyki, a lubo nie wierzymy, aby z obecnego zawiązania na teraz powstała, to przecież nie lekceważymy położenia, i przypuszczamy, że jakkolwiek dziś mało co o nas się troszczy, to może wkrótce wiadomości polityczne z Czerniowca staną się wam wielce pożądane.

Alę dotąd mało się tam zajmujemy; obecnie uważy wszystkich pochłania śmiertelny bój rasy germańskiej z łacińską, na polach francuskich się odbywający; a że tu wszystkich życzenia stoją po stronie francuskiej, zapoznawać tego nie trzeba, bo Bukowina jest to mała Europa; tu wszystkie główne szerepy Europy zamieszkujące masami są reprezentowane. I tak: z indoeuropejskich ludów są tu Słowianie, a mianowicie Rusini, Polacy i Czesi — dalej Niemcy i Rumuni; z turańskich ludów są tu: Moskale (Lipowanami zwani) i Madjary; z sennickich: żydzi i orientalni Ormianie. Tu więc odbijają się sympatyje całej Europy. Narody czują instynktowo, że obecna walka na losy ich wszystkich oddziaływać będzie, że to bój między siłą moralną i brutalną. Zdarza się tu często, że w winiarniach, gdy goście pospólnie siedzą, nie oddają odpowiedniej cześci Bahuosowi, raptem ktoś przyniesie wiadomość, jako właśnie nadszedł telegram, że 100,000 Prusaków pod Paryżem poległo, że Paladine stanął pod Paryżem, że się Trochu z nim połączył, że król Pruski w niewoli i t. p. i zaraz zagrzmiały wiatry, wino leje się strumieniami, a kupiec zagarnie zysk z francuskich sympatyj swoich gości.

Z lokalnych wiadomości nowego nic; pozostało tylko kwaso po wyborach gminnych, przy których nasi patrycyusze (należący do Igo koła wyborczego) głosujący w liczbie 26, zaakrobiali nam osobistości ogółowi nienawistne. Dość wspomnieć o wyborze p. Wacła (smutnej pamięci sekretarza namiestnictwa galicyjskiego — kolegi p. Sumera) przeto tychże dokonano. Również kwasu narobiła i dyktatura żydowska, która przy ostatnich wyborach z niebywałą bezwzględnością wystąpiła.

Kraków d. 9 grudnia. Np. mianował profesora w grecko-katolickim seminarium teologicznym w Przemyślu Benedykta Lityńskiego kanonikiem gr. kat. kapituły katedralnej i proboszczem katedralnym tamże.

Wiedeń 8 grudnia. Na trzecim posiedzeniu delegacji austriackiej w Pessce zajmowano się szczegółowo nad kredytem dodatkowym, jakiego żądał minister wojny, a o którym podaliśmy onegdaj sprawozdanie. Referent Dr Sturm wniosł imieniem komisji, aby delegacja zezwoliła na za-

daną sumę. Delegat Van der Strass życzył sobie, aby udzielił zezwolenia na kredyt dodatkowy tylko za r. 1870, i wnosi, aby przyjąć wniosek wydłuża budżetowego z wyjątkiem tylko wyrazów „i 1870.” Wtedy zabrał głos Dr Rechbauer i w dłuższej przemowie wystąpił bardzo energicznie przeciw wszelkim kredytom dodatkowym. Delegacja uchwalając budżet wojenny za r. 1870, uczyniła to nie na miesiąc jeden, lecz na cały rok. Jeśli przeto nie ma pokrycia na miesiąc gruzdzeń, to musiała administracja wojskowa jakiś błąd popełnić. W myśl przeto ustawy nie można pod tym względem nic więcej od nas żądać. Już po raz trzeci ministerstwo wojny żąda od delegacji kredytu dodatkowego i pomimo, iż takowego poprzednio udzielono, znowu teraz wrócił on o dwa miliony. Fakt ten charakteryzuje dostatecznie naszą administrację skarbu. Jednakowoż nie przyzwolenia nasze niekt nie troszczy. Po co ta cała praca? Myśmy wykryli, delegacja węgierska zezwoliła więcej, ustąpiłiśmy, i pomimo tego wszystkiego znowu nowe żądania. Gdzie prawdziwy panuje konstytucjonalizm, tam nie wolno przekraczać sumy uchwalonej przez parlament, wyjąwszy tylko nader rzadkie wypadki. U nas żądania dodatkowe należą już do budżetu zwyczajnego, a jeśli tak dalej pójdzie, z każdym rokiem więcej ich mieć będziemy. Oświadczam przeto, że głosować będę przeciw wszelkim dodatkowym żądaniom, a więc i przeciw wnioskowi komisji. Jakież to smutne świadectwo dla administracji wojskowej, jeśli mając wyznaczony budżet taki, jakimśi wyznaczili, doprowadza do tego, że już w grudniu nie ma czem żołnierza zapłacić. Jeśli rzeczywiście ceny tak w górę poszły, to trzeba było rozpuścić żołnierzy na urlop dla oszczędności, jak się to stało w poprzednich latach. Jedynie tylko nadzwyczajne potrzeby i przypadki mogłyby podobne żądanie usprawiedliwić. Bronią opodatkowanych i konstytucjonalizmu głosować będę przeciw wszelkiemu kredytowi dodatkowemu. (Żywe oklaski z najskrajniejszej lewicy).

Następnie Dr Wolfrum wyraził niezadowolnienie, a nawet nagane, że doprowadza delegację do położenia przymusowego, podziela najzupełniej zapatrywania Dra Rechbauera; ponieważ jednak chwilowe położenie rzeczy zmienić nie można, głosować przeto będzie za wnioskiem wydłuża.

Sprawozdawca Dr Sturm prosi o przyjęcie wniosku wydłuża. Sądzi on, że jeżeli go delegacja nie przyjmie, to cios nie dotknie administracji wojskowej, lecz armii, która przecież zawsze obowiązki swe spełniała, i dla tego zaleca wniosek komisji do przyjęcia. Poprawkę p. Van der Strassa chętnie przyjmuje.

Podczas głosowania przyjęto znaczną większość wniosku wydłuża z poprawką p. Van der Strassa.

Delegacja węgierska odbyła także wczoraj posiedzenie, na którym prezes Bitto zawiadomił najprzód, iż ministra wojny, który nie włada językiem węgierskim, zastąpi przed delegacją generał Benedek, ministra zaś spraw granicznych baron Władysław Orczy. Następnie Maurycy Wahrmann wystosował do ministra wojny następującą interpelację:

Z powodu, iż nader jest ważnem uzbrojenie armii, szczególnie w czasach wojennych;

z powodu, iż nader jest ważnem dla kraju wiedzieć dokładnie, w jaki sposób odbywa się uzbrojenie armii — zapytuję p. ministra wojny:

1) Czy prawdziwe są rozszerzane pogłoski, że z początkiem wojny prusko-francuskiej armia najzupełniej nie była gotową do boju, ponieważ konsorcjum dostawcy dla armii p. Skeneo nie dopełniło licznych swych zobowiązań?

2) Jeśli wiadomość ta jest prawdziwą, jakie kroki poczynił minister wojny przeciw temu konsorcjum, lub jakie uczynił zamiary?

3) Jeśli minister wojny nie miał zamiaru przedsięwziąć przeciw konsorcjum p. Skeneo, z jakiego powodu, że takowe uczyniło zadość swoim zobowiązaniom.

Interpelację powyższą obiecał przewodniczący doreczyć ministrowi wojny.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji co do kredytu dodatkowego. Pierwszy zabrał głos hr. Ferdynand Zichy, i oświadczył, że głosować będzie za tymże kredytem, ale że jest cnotliwym tylko z potrzeby. Nie można żądać od delegacji, aby zezwalała na podobne kredyty, póki nie będzie miała sposobności przekonać się z zamknięcia rachunków, że przekroczenie budżetu było nieuniknionem. Edmund Szeniarczy zezwala na kredyt dodatkowy, nazywa jednak postępowanie rządu nieprawem i niepoprawem. Wspólny minister skarbu Lonay odrzekł, że postępowanie rządu może w tym jednym wypadku być niepoprawem, ale wina nie ciąży na rządzie ale na stosunkach. Gdyby delegacja była się zebrała w porę, to miałyby czas do sprawdzenia rachunków. Ponieważ się to jednak nie stało, rząd przeto musi przy tem obstawać, aby uchwalono likwidację, nie tworząc jednak precedensu na przyszłość.

Wniosek komisji przyjęto jednogłośnie.

Ze sprawozdań wydłuża budżetowego, które mają być przedmiotem obrad delegacji, wyjmujemy następujące liczby:

Budżet ministerstwa skarbu dzieli się na trzy części czyli tytuły: 1) zarząd centralny, 2) kasa centralna, 3) wydział obrachunkowy. Żądanie na r. 1871 wynosi ogółem 140,010 złr. w. a.

Według pojedynczych tytułów:

	1870	1871	więcej mniej
Zarząd centralny	96,924	94,329	— 2595
Kasa centralna	20,040	20,040	—
Wydział obrachunkowy	20,946	25,641	4695
Razem	137,910	140,010	4695 2595

a więc na r. 1871 więcej o 2100 złr. w. a.

Budżet wspólny najwyższej Izby obrachunkowej preliminarzowany jest na 104,095 złr. w. a., a po odciągnięciu pokrycia w kwocie 836 złr. w. a., pozostaje 103,259 w. a. W poprzednich latach zezwolono na ten rozdział następnie, w r. 1868 tylko 90,700 złr. w. a., w r. 1869 101,950 złr. w. a., w r. 1870 zaś 104,095 złr. Wzrost budżetowy wnosi, aby uchwalił sumę 102,000 złr. w. a.

Podkomitet delegacji węgierskiej zajmujący się sprawami wojskowymi robił na wczorajszym swem posiedzeniu studia porównawcze nad budżetem wojennym. Przy tej sposobności uchwalił podkomitet wezwać ministra wojny, aby na przyszłość przedkładał preliminarz budżetu wojennego w porównaniu z budżetem w roku przeszłym uchwalonym. Obecny zastępca ministra wojny dał następnie co do pojedynczych tytułów i pozycji wyjaśnienia, jakich od niego żądano. Podkomitet zażądał dalej ministra wojny, jak daleko postąpił już projekt ustawy o awansach wojskowych; na pytanie to ma minister sam odpowiedzieć.

Co się tyczy Pogranicza wojskowego skonałwał podkomitet, że koszt administracji Pogranicza ponownie zamieszczono w budżecie. Obrady nad tą kwestyą odłożono do przyszłego posiedzenia, które się odbędzie w sobotę; tym razem ograniczył się podkomitet na skonstatowaniu nieprawego stanowiska ministra wojny w tej sprawie.

— Urzędowa Wiener Abendpost zamieszcza artykuł, w którym minister skarbu bar. Holzgethan usprawiedliwia pożyczkę, jakimi chciał pokryć niedobór 80 milionów.

## Niemcy.

Na poniedziałkowym posiedzeniu parlamentu Związku północno-niemieckiego rozpoczęły się obrady nad traktatami stanowiącymi o przystąpieniu państw południowych do Związku północnego oraz nad wnioskiem partji postępowej tej treści: „Parlament uchwali: zzywa się rządy państw związkowych do poczynienia kroków, jakie są potrzebne wobec rządów państw południowych i wobec parlamentu Związku północnego, aby konstytucyjnie przedłożyć parlamentowi państwa niemieckiego, wybranemu na zasadzie prawa wyborczego do parlamentu cłowego, a to celem układów z rządy państw niemieckich.

Głos zabrał prezes rady związkowej Delbrück: Panowie! Kiedy w r. 1867 uchwalona była konstytucja Związku północno-niemieckiego, wszyscyśmy byli przekonani, że ówczesne granice związkowe nie mogą się na długo utrzymać. Pragnąc ułatwić przyszłe rozszerzenie Związku na państwa południowe, parlament przyjął do konstytucji dodatk, wniesiony przez jednego z posłów stanowiącej treści: „wejsie państw południowych, albowiem z nich do Związku, nastąpić może w drodze ustawodawczej na wniosek prezydium Związku.” Przedłożenia, których roztrząsaniem macie się panowie dziś zająć, mają właśnie wykonać tę wówczas wyrażoną myśl. Znaczenie pierwszej niż się można było spodziewać, niżej nawet przewidywaliśmy największe zwolennicy jednoci niemieckiej, a w skutek wypadków powszechnego dziejowego znaczenia, wszystkie niemieckie szerepy przeżyły się przekonaniem, iż nadszedł czas połączenia wszystkich części Niemiec.

Pozwólcie panowie, abym pobieżenie skreślił przebieg rozwoju traktatów, jakie wam są przedłożone. Inicytywa wyszła od Bawarii. Rząd bawarski w połowie września wyraził zdanie, że rozwój politycznych stosunków spowodowany wypadkami wojennymi, pozwala na zamianę traktatów międzynarodowych, jakie dotychczas łączyły południowe państwa ze Związkiem północnym na związek konstytucyjny całych Niemiec.

Prezydium Związku wysłało mnie do Monachium nie w celu układów, ale dla wysłuchania wniosków, jakie były przygotowane przez rząd bawarski. Udzielono mi tylko jednej instrukcji: powstrzymać się od wszelkiego zdania, któreby mogło być tłumaczone w sposób, jakby prezydium w tej chwili miało na myśli wywierać najcięższy nacisk na swobodę decyzji wiernego i wypróbowanego sprzymierzeńca. Rozmowy monachijskie szczególnie nabrały wagi przez udział w nich jednego z członków rządu dworu wirtemburskiego. Ostatni rząd zaproponował też dalsze prowadzenie w Wersalu rozpoczętych w Monachium układów, mianowicie zaś co do strony wojskowej sprawy, o której członek rządu wirtemburskiego w Monachium mógł tylko ogólnych udzielić uwag. Współcześnie Baden podał formalny wniosek o przystąpienie do Związku północnego. Prezydium nie mogło dłużej zwlekać i zaprosiło rządy badeńskie i wirtemburskie do wysłania posłów do Wersalu. Nakoniec rząd heski oświadczył również chęć przystąpienia do Związku z południową częścią Hesji dotychczas ze Związku wykluczoną. W ten sposób w połowie października rozpoczęły się układy w Wersalu. Okazało się wkrótce, że wejsie Badenowi, Wirtembergu i Hesji do Związku nie przedstawia trudności. Inaczej się zdawało co do Bawarii, ale sam rząd bawarski wyraził zdanie, że nie chce odwiekać przystąpienia innych państw do Związku z powodu wianych trudności i będzie z układami wyciekał rezultat rokowań z pozostałymi południowymi państwami. W dniu 15 listopada podpisany został istotnie traktat z Badenem i Hesją, a już 23go z Bawarią, a 25go z Wirtembergiem.

Chciałem panom uprzytomnić ten historyczny przebieg, gdyż wypadła mi podnieść, że traktaty różnych dat, co do myśli zasadniczej nie powstały jedno po drugim. Kiedy się układano z Badenem, Hesją i Wirtembergiem, życzenia Bawarii były znane i prezydium pewną część tych życzeń nie wahało się przyjąć. Wiedziało o tem inne układy się państwa i w ten sposób w dodatku do protokółu z 15go listopada znajdujące państwa niektóre postanowienia, które mógłby w rzecz, są bawarskiego pochodzenia.

Uprzytomnienie panom przebiegu historycznego układów było mi jeszcze potrzebne dla wykazania niektórych niezgodności w traktatach z 15go i



W ostatnich latach upadku materyalnego, pomagała rodziną jego żony, ale pomoc ich nie wystarczała; a rodzina i przyjaciele siłili się, aby go wyrwać z i bankructwa, ale było to już niepodobnem. Dziś tyłu latach świetności i szczególnej goźnicy, po ty-latach uroczych nadziei stoi Seinfeld przed sądem, iąc się tłumaczyć z czynu, którego spełnienie stało tak dla niego, jak dla żony, i dzieci rzeczywistem szczęściem.

Berisch Seinfeld w siłę meżkiego wieku, bo liczy obecnie 38 lat, ten sam Seinfeld, który z nieustraszo-dwaga wykonywał najśmielsze pomysły, teraz drząc wie i ze łzami w oczach wchodzi do sali sądowej, śmiąc podnieść oczu na publiczność i sędziów.







# Edict.

L. 10691

Vom k. k. Handels- und See-Gericht in Triest, wird bekannt gemacht, dass am 7. November 1870 Johann Bayer Inhaber der Firma: „J. Bayer in Triest“, mit Hinterlassung einer schriftlichen letztwilligen Anordnung gestorben sei, — da als Erben desselben Marie Bayer verh. Wentzl, und nach ihrem Tode ihre Kinder, Julian Bayer, Mathes Wentzl oder seine Kinder, Bernhardt Sohn des verstorbenen Thadeus Bayer, und zwar ein jeder von ihnen auf ein Fünftel des Nachlasses, und auf den letzten Fünftel desselben alle wirklichen Glieder, deren Namen Bayer tragenden Familie, Kinder und Kindes Kinder der Vorgenannten ausgenommen, eingesetzt erscheinen, und da diesem Gerichte unbekannt ist, welchen Personen auf den letzten Fünftel des Nachlasses ein Erb-recht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf auf Grund des obenwähnten Testaments Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten aufgesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbschaft anzubringen, widrigenfalls dieser Theil der Verlassenschaft, für welchen inzwischen Advokat Dr. Gresela als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, welche sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeworfen, und falls sich keiner der gedachten Personen oder dem gesetzlichen Erben erbserklärt hätte, vom Staate als erblos eingezogen würde. (1736-3)

K. k. Handels- und See-Gericht.  
Triest am 15. November 1870.

## W. UJHELYI jun.,

następca Dentysty J. Z. Ujhelyi,

Dentysta

(1864-14)

Zęby sztuczne podług najnowszego systemu — a wykonywa:

plomby złołem, kompozycją platyną, i cementem.

operacje najdoskonalszemi instrumentami amerykańskimi.

Przyjmuje od godziny 9 do 12 — od 2ej do 4ej.

Operuje dla biednych bezpłatnie.

Mieszka przy ulicy Grodzkiej N. 62, naprzeciw Handlu p. Schwarza



w Währing pod Wiedniem, Wienerstrasse N. 557.

Ceny Piwa z odstawą do dworca lub statku parowego w Wiedniu:

Wiedeński	poł butelki	Pilniskiego składowego	17 c.	
	poł do	Składowego Piwa	14 "	bez kabzli cynkowej
	poł do	Marcowego Piwa	17 "	poł centa taniej.
	poł do	Pilniskiego	21 "	

Zastaw za flaszkę 10 centów.

Za 1 skrzynię na 50 flaszek 1 złr. 30 centów) które przy oddaniu

Zamówienia, za nadeślaniem gotówki lub pobraniem należności pocztą, wypełniają

Równocześnie przesyłam Piwo w beczułkach po 5, 10, 20, 40 i 80 mas

po najtańszych cenach. (1781-2-12)

## Sprzedaż Baranów

z Owczarni W<sup>o</sup> Ignacego Skrzynskiego,

w dobrach Harta, na trakcie Węgierskim z Przemysła do Dukli, od 1go

Stycznia 1871 będą sprzedawane Baranki urodzone w Czer-

wcu 1869, po sprzedawanych zarodkach Matkach z Owczarni Nischwitz

po Baranach „Lenschow“ i „Koposzew.“ (1786-1-6)

Owczarnia ta otrzymała medal na Wystawie Przemysłowej w roku 1870.

Ceny stałe i umiarkowane, podpisane przez Właściciela i Sortiera.

Zarząd Dóbr odbiera pocztę w Dynowie.

## DOM I. P. CAUVIN, A. MARINIER,

aptekarski I. klasy, sukcesor: 55, przy bulwarze Sebastopolskim w Paryżu.

PIGULKI ROŚLINNE P. CAUVINA, jeden z najlepszych środków czyszczących,

nie wymagają ani zachowania diety, ani żadnych napojów. Jako środek czyszczący, należy go

zażywać idąc spać; jako środek przeczyszczający i chłodziący przy jedzeniu. (Szczegóły u-

życia w prospekcie w polskim języku.)

Nowe specjalne środki A. Marinier w Paryżu:

SZPRYCOWANIE A. MARINIER z soli roślinnych, leczą szybko i radykalnie

choroby skórne, które nie dają się leczyć innymi środkami, jak: rzeżączka, ble-

norrage nawet zadawione, blizny upstęgi i t. p. Wyborny środek higieniczny

zapobiegający i leczący. (Zobacz prospekt w polskim języku.)

COLLYRE A. MARINIER, niezawodny środek na zapalenie oczu i powiek,

takiegoż skutku w naszym kraju.

Preparatem tym nadana została forma tabletki, która pozwala

nie tylko na wygodę przy użyciu, ale i na podzielenie na dozy stopniowe,

z których można otrzymać, w miarę potrzeby, taką ilość płynu,

jaka będzie potrzebna.

SZPRYCKA - FILTR, objętości nie większej od zegarka,

służy w miarę potrzeby i za filtr do

oczyszczania płynu przygotowanego i za sprysk.

FUTERALIKI P. MARINIER, objętości portemonetki

na przechowywanie oczu i powiek, jak i do spryskiwania

służące. — Skład w KRAKOWIE: w aptekach pp. Trauc-

zyńskiego i W. Redyka — we Lwowie w apt. p. Mikolasa —

w Brodach w apt. p. Kullaka i p. Franzosa — w Rzeszowie

w aptekach p. Szalita — w Poznaniu w aptekach Dra Mankie-

wicza i p. Elsnera. (1104-20 24)

Ces. król.

prawdziwy

olej tranowy

z wątroby mietusowej

Wilhelma Maugera w Wiedniu.

Najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i znany jako najskuteczniejszy środek

na cierpienia piersi i płuc, na skrofuly, wyrzuty

skórne, choroby gruźlicze, osłabienie i t. p. 1 flaszka

po 1 złr., albo w miarę składu fabrycznym w Wiedniu, Bäckerstrasse N. 12 (\*)

albo też w znaczniejszych Aptekach i Handlach korzennych monarchii prawdziwy

do nabycia, pomiędzy innymi u następujących firm:

w Krakowie: F. Gralowski, J. Trauczyński, Dr. Sawicki, aptekarze, J. N.

Walter, kupiec — we Lwowie: A. Berliner, Rucker, aptekarze Markiewicz i Wojcysz-

ski, A. Horn, kupcy i J. F. Kleina wdowa i Rissler, — w Brodach: M. S. Franzos,

kupiec, — w Buczaczu: F. Popowicz i A. Kercel, kup. — w Czerniowcach: O. v. Alth,

F. Krzyżanowski, aptekarze; Szymon Merdinger, Ignacy Schmirch, N. Agopowicz,

Stefanowicz et Assakiewicz, Bracia Tabak, kupcy — w Czortkowie: L. Noss i

Markus Brenholz, kupcy — w Horodenie: J. Neuburg, kupiec — w Kossowie:

M. Camil, kupiec, — w Kuty: M. Bolchower, D. Kramer, J. S. Friedmann, kup-

cy, M. Nowicki, aptekarz — w Monasterzyskach: J. Lipschütz, kup. — w Mosci-

skach: G. Schallboth, aptekarz — w N. Sączu: S. Lichtmann, kupiec — w Nadwór-

nej: Taube Griffl, kupiec — w Oświęcimie: J. Grzesicki, aptekarz, — w Przemyslu:

F. Nahlík, aptekarz — w Rzeszowie: J. Schaitter i Spółka, kup. — w Sączu:

Bracia Josefowicz, kupcy — w Stanisławowie: J. Kalmann, kup., Ferd. Stecher apte-

karz, Chaim Halpern, kupiec — w Stryju: Emerich Boberski, kupiec — w Tarnowie:

J. Czernyński, aptekarz, J. Wolfa Synowie, kupcy — w Zaleszczykach: J. Ko-

dręski, kupiec — w Złoczowie: Leon Ney, kupiec.

(\*) Tamże jest także jenerálny Skład dla austriacko-węgierskiej monarchii fabryka

fabryki słodowego Dra Lincka spadkobierców w Sztutgardzie i Olschowsky et Wach-

mann w Wroclawiu. (1446-3-)

Skład fabryczny towarów piankowych

Karola Kobera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 34,

zaleca swój obficie zaopatrzony Skład prawdziwych pian-

kowych fajek, okutych srebrnem chińskiem od złr. 1 do 6.

Z okuciem srebrnem 13 próby od 5 do 25 złr.

Prawdziwe Cynamydzki piankowe i fajeczki z cybu-

szkiem drewnianym lub bursztynkiem, od 10 ct. do 1 złr.

Cynamydzki piankowe z rzeźbą lub bez rzeźby, z cybuszkiem ze słoniowej kości lub

bursztynkiem od złr. 1.50 do 50. — Najnowsze pudełka z przyborami do palenia

papieru, zawierające: zapalnik, knot i jedne lub dwie fajki piankowe z bursztynem od złr. 1.50

do złr. 3. — Przez tegoż wielki wybór przyrządów do palenia i towarów tolar-

skich. — Polecenia zamiejscowe wypełniają się szybko za pobraniem należności

pocztą. — Conniki, rysunki wzorów darmo i oplatnia. (1444-1012)

## Zawiadomienie.

Spółka komisowa dla rolnictwa i przemy-

słu rolniczego, ulica Frenela Nr. 116<sup>2</sup>

we LWOWIE,

otwiera z dniem 1 Grudnia 1870

listę stałych zamówień na Maszyny i Na-

rzędzia rolnicze wprost z Anglii od

J. F. HOWARDA,

w szczególności na Żniwiarki, Kosiarki, żelazne me-

chaniczne Grabie, Przetrasacze do siana i Siecz-

karnie systemu Chandlera.

Zaprasza przeto pp. Gospodarzy wiejskich do wzięcia licznego a

wczesnego udziału, aby takowe na czas potrzeby dostarczone być

mogły. (1734-3)

Kwiaty, Wachlarze, Okrycia balowe.

Leon Feintuch w Krakowie,

w Rynku Głównym,

poleca swój świeżo zaopatrzony Skład

towarów galanteryjnych i nowości,

przedmiotów najnowszych na podarunki

Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Obstalniki zamiesz owo uskuteczniają się odwrotną pocztą.

(1823-2-8)

Parfumerye, Rękawiczki, Bielizna męska.

Wynalazek L. Legrand, Fabrykanta Perfum, uprzywilejowanego do-

stawcy dworów francuskiego i włoskiego,

w Paryżu, ulica St. Honoré, N. 207.

Wszystkie poniżej wymienione wytwory toaletowe, specjalnie przygo-

towane z nadzwyczajną biegłością i starannością, tak iż stanowią dosko-

nałość w tego rodzaju wyrobach jako rezultat nauki połączonej ze sztuką.

Medal z Wystawy powszechnej 1867 r.

Crème Oriza

Ten nieporównany środek nadaje

połysk, świeżość i piękność twarzy,

zapobiega zmarszczkom, spędza tak-

kowe, i utrzymuje młodocianą twarz

do późnej starości.

Ess-Oriza i Oriza Lys.

Nowe Perfumy skoncentrowane, bar-

dzo w modzie do chustek do nosa.

Oriza Lacté.

Nadaje skórze białosć, spędza zmars-

zczki i piegi.

L'Orizaline-Végétale &amp; l'Orizaline-Pomade

Dra James Smithson.

Pomara w jednej chwili wlo-

som ich kolor naturalny: brunet blond, czy szary. Dwa te ostatnie środki bardzo łatwe do

używania się do czyszczenia głowy z łupieżu, dla wzmożenia, zapobieżenia wypadaniu i po-

rostu włosów. (1103-11-1)

Dostać można: w Krakowie u p. Trauczyńskiego — we Lwowie u p. Mikolasa.

Eau tonique quine Legrand i Pomade au Baume de Tannin. Środki przygotowane we

dług recept Dra Chome

używają się do czyszczenia skóry z łupieżu, dla wzmożenia, zapobieżenia wypadaniu i po-

rostu włosów. (1103-11-1)

Dostać można: w Krakowie u p. Trauczyńskiego — we Lwowie u p. Mikolasa.

Cierpiącym na rapture,

poleca się szczególnie Maść rapturowa G. Sturzeneggera

w Herisau w Szwajcarii. Takowa wylecza nawet całkiem

zastarzałe raptury w wielu wypadkach najzupełniej. (Sposób

użycia, tudzież ciekawe świadectwa wyleczenia udzielają się darmo).

Do nabycia w słoikach po 3 złr. 20 cent. tak u wynalazcy jako

też u pp. W. Redyka, apteka „pod Barankiem“ w Krakowie — i

Z. Ruckera, aptekarza we Lwowie. (1645-4-8)

PASTA i SIROP z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na usmierzienie najoporeczysze-

go kaszlu, grypy, katarów, kłuszu, zapalenia naczyni oddechowych płuc

(bronchitis), nieoceniony w porażkach suchoty i na irytacje pierśsiowe wszelkiego

rodzaju.

Środek ten dla cennych jego własności oznaczony rzadkim we Francji zaszczytem,

pomieszczone bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez

władze państwa.

Skład główny w Paryżu u P. BERTHE, 21, rue des Ecoles; w Krakowie w aptekach P. J. TRAU-

CZYŃSKIEGO; we Lwowie w aptekach P. MIKOLASCH; w Brodach w aptekach P. KULLAK; w Poznaniu

u D<sup>ra</sup> MANKIEWICZA. (961-24)

Rosyjskie Sardynki

(najlepszego gatunku)

Śledzie zwijane

(Rollharinge),

w baryłkach ka-

żdza z dwoma za-

lutowaniami obre-

czami żelaznemi

i plombą.

Dla pewności konsumującej publiczności, zwracam szczególniejszą uwagę na powyż-

szy znak zabezpieczający, gdyż w ostatnich czasach bardzo wiele lichnego towaru o-

kazuje się w handlu, gdy tymczasem moje rosyjskie Sardynki, uznane za najlepszy

produkt, premiowane były na wystawach w Altonie i Kasselu. (1597-5-13)

Skład we wszystkich Handlach korzennych i Delikatessów u

J. H. G. Walkhoff w Hamburgu.

Essencya nerwowa D<sup>ra</sup> Moreil,

Lekarza przybocznego Cesarza Napoleona III.

Tysiąckrotnie doświadczona przeciw migrenie, kuczawie w głowie, padaczce, kuczaw-

wi żółdka, osłabieniu, reumatyzmowi i t. p. 1 flaszka po 50 cent. i 2 złr.

Dra Moreil Maść do wcierania,

jeden z najlepszych środków przeciw dnawości i góściowi, po 1 złr. 50 c.

Do nabycia w Wroclawiu u aptekarzy pp. Olschowsky et Wach-

mann; w Krakowie w aptekach p. Józefa Trauczyńskiego. (1613-6-26)

Agronom ukończony, a zarządza-

jący obecnie od 17 lat

większym majątkiem, życzy sobie objąć

od Św. Jana r. p. podobną posadę, czy to

w Galicji czy Królestwie Polskiem.

Interesującym udzieli Administracya

„Czasu“ bliższych szczegółów. (1694-2-3)

NEWRALGIE wszelkie cierpienia

nerwowe w jednej chwili

i ulęknienie na użyciu Pi-

guet anti-nerwalgijny Dra CROXIERE Skład

w Paryżu w aptekach p. Levasseur, rue de la Mon-

naie, 19 — w Krakowie w aptekach p. Trauczyń-

kiego przy ulicy Floryańskiej — w Brodach

p. M. Kullaka (1109-3-9)

Powszechnie ulubiony i według uzna-

nia lekarzy wypróbowany

Stryjski

Sok ziołowy,

jest zawsze świeżo do nabycia

w Krakowie:

u pp. J. Jakna i W. Fenza.

Jedna flaszka kosztuje 80 cent.

(1732-4-8)

ASTMY Dusznosć, i chrypka, katarz

kaszli, wzięcie wszelkie cierpienia ka-

shalów oddechowych ustępują w jednej chwili

na użyciu Rurek anti-astmatycznych p. Leva-

sseur, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można: w Krakowie w apt. p. I. Trauc-

zyńskiego i p. W. Redyka — we Lwowie w ap-

tece p. Piotra Mikolasa, w Brodach p. M.

Kullaka. (1109-3-9)

Alojzego Praschnikera

PROSEK

do czyszczenia metalu,

„Bryllantina“

której nie trzeba uważać za

„la Brillantine“ belgijską ziemię.

Prosek ten do czyszczenia, zna-

ny jako najlepszy, sprzedaje się w

eleganckich pakietkach po 250,

125 i 60 gramów (= 1/2, 1/4 i bli-

sko 1/8 funta (ciężkiego), opatrzonych

znakami zabezpieczającymi, w głów-

nym Składzie podpisanego.

Łasawe zlecenia wypełnia tak-

że J. M. Müller et Comp. Wien III.

Heumarkt Nr. 11. (1612-3)